



Boska mądrość i miłosierdzie

„Jeśli odrzucenie ich (Żydów) jest pojednaniem świata, cóż będzie przyjęcie ich, jeśli nie ożycie od umarłych? A jeżeli pierwiastki święte, to i zacynienie; jeżeli korzeń święty, to i gałęzie” - Rzym. 11:15-16.

Naród żydowski był figuralnie pojednany z Bogiem i z tego powodu był szczególnym ludem. Wszystkie Boskie obietnice należały się Żydom. Paganie nie mieli żadnych obietnic od Boga. Społeczność Żydów z Bogiem była przez ich Przymierze Zakonu. Jednakowoż po 1845 latach tej szczególniejszej łaski ich odrzucenie Mesjasza udowodniło, że oni nie byli godni tych specjalnych przywilejów. W czasie ich próby Żydzi okazali się lekkimi i poddani zostali zaślepieniu i rozproszeniu aż do wypełnienia się ich „dwójnasobu” 1845 lat niełaski. Nie wszyscy jednak zostali naonczas odrzuceni od łaski. Wierne „ostatki” zostały zgromadzone do ewangelicznej owczarni, inni zaś zostali „rozproszeni i złupieni”. Te wierne „ostatki” były klasą pierwocin (pierwszy owoc) Kościoła Chrystusowego. Następnie Boskie poselstwo rozeszło się po całym świecie. Rzymianie, Grecy, Anglicy, Francuzi, Niemcy, Polacy, Szwedzi, Duńczycy itd. - wszystkie narody miały taką samą sposobność. To nie znaczy, że wszystkie jednostki wszystkich narodów otrzymały tę sposobność, ale że ze wszystkich narodów tu i ówdzie Bóg wybierał niektóre charaktery, które ochętnie przyjmowały poselstwo. Byli to tacy, którzy łaknęli i pragnęli sprawiedliwości, którzy mieli słuchające ucho. Takim Bóg podał swoje poselstwo pojednania i posłał ich, aby ogłaszali je innym z tej samej klasy.

Wszyscy, którzy uwierzyli temu poselstwu, byli pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna. Byli oni gronem ofiarników, ochętnie poświęcali swoje życie jako naśladowcy Chrystusa Pana. Poselstwo o onym wielkim zbawieniu rozchodziło się po świecie przez ten cały Wiek Ewangelii i niektóre jednostki wszystkich narodów przyjmowały to poselstwo i wchodziły do członkostwa w Ciele Chrystusowym. Nie byłoby tego, gdyby Żydzi jako naród nie okazali się niewiernymi i nie byli odrzuconymi od łaski Bożej. Paganie spostrzegli to - rozpoznali, że łaska Boża i Jego błogosławieństwo zwróciło się do nich, a jednocześnie odjęte zostało od Żydów.

Ożycie od umarłych

Cieleśni Izraelici nawet po odrzuceniu ich jako narodu od Boskiej łaski mieli jeszcze sposobność przychodząc do Chrystusa jako jednostki, lecz nie mieli już szczególniejszej łaski u Boga jako naród. Zaiste, ich odrzucenie

Jezusa jako obiecanego im Mesjasza oraz ich gorzkie uprzedzenie i zaślepienie wytworzyło wielką przepaść pomiędzy nimi a poselstwem ewangelicznym i zaledwie tylko kilku z nich przyjęło Boskie poselstwo w Chrystusie. W tekstach, które mamy pod rozważą, apostoł mówi, że to ich zaćmienie jako narodu nie miało być od nich odjęte, póki by nie weszła zupełność (Kościoła Chrystusowego) pogan. Czas ten jest teraz blisko, Kościół ewangeliczny jest bliski uzupełnienia.

Czy mamy jakieś wskazówki, w jaki sposób odrestaurowanie cielesnego Izraela ma być dokonane? Tak, Pismo Święte oświadcza, że to ma się stać przez Nowe Przymierze. „A toć będzie przymierze moje z nimi, gdy odejmę grzechy ich”. Nastąpi to przy ustanowieniu Królestwa Mesjańskiego. Mesjasz wtedy wprowadzi w życie to przymierze. Co to będzie znaczyć dla Żydów? Znaczyć będzie, że ich „dwójnasób” wypełnił się, że się „już dopełnił jego czas postanowiony i że odpuszczona jest nieprawość jego” (Izaj. 40:2). Będzie również znaczyć ich powstanie od umarłych - tak narodowo, jak i osobiście, tak symbolicznie, jak i literalnie. „Albowiem jeśli odrzucenie ich jest pojednaniem świata (w tym znaczeniu, że paganie jako latorośle płonnej oliwy wszczępieni byli w drzewo oliwne, z którego większość Żydów była wyłamana), to cóż będzie przyjęcie ich (z powrotem do łaski Bożej), tylko ożycie od umarłych” (Rzym. 11:15).

Tu mamy wyraźną naukę biblijną o powstaniu od umarłych. Obietnica dana Abrahamowi, Izaakowi, Jakubowi, Dawidowi i innym wypełni się. Chociaż Bóg odrzucił ten naród i rozproszył go po całej ziemi, to jednak obiecał, że ich ponownie zgromadzi do ich ziemi, gdy okres ich karania „siedmiorako” (siedem czasów) skończy się. Rozszerzając tę myśl, widzimy, że obietnica Boża dana Abrahamowi - błogosławienie wszystkich rodzajów ziemi przez jego nasienie: niebieskie i ziemskie, przez klasę przyrównaną do gwiazd niebieskich i drugą klasę, przyrównaną do „piasku morskogo” - musi jeszcze wypełnić się (1 Mojż. 22:15,18). Na wypełnienie tej obietnicy koniecznym jest rozbudzenie i wyprowadzenie z grobów całego rodzaju ludzkiego. Widzimy więc, że hojność Boskiego, cudownego zarządzenia dla ludzkości zostanie wnet objawiona aniołom i ludziom, żywym i umarłym, całej rozlicznej rodzinie ludzkiej.

Pierwiastki i późniejszy owoc - wszystko święte

W wierszu 16. apostoł wykazuje, że tak jak pierwiastki tego wielkiego „drzewa oliwnego”, wyrosłego z korze-



nia owej obietnicy danej Abrahamowi, były święte, takim też jest całe zacyzynie, czyli że świętym będzie wszystek owoc tego drzewa. Chociaż obietnica dana Abrahamowi tyczyła się bezpośrednio jego cielesnego nasienia, to jednak Bóg, który zna koniec na początku, wiedział, że pierwiastkiem tej Jego obietnicy będzie duchowe nasienie Abrahamowe - Chrystus, Głowa i Ciało. Mimo to jednak, to wyłamanie gałęzi przyrodzonych i szczepienie gałęzi z oliwy płonnej (dzikiej) na miejsce wyłamanych, które odbywało się przez ten cały Wiek Ewangeliczny, nie było jeszcze wszystkim, co Bóg zamierzył w swoim planie. On chciał mieć pewne nasienie święte. Abraham był najpierw doświadczony i wszyscy, którzy mieli to nasienie stanowić, mieli być podobnie doświadczani, lecz ostatecznie oni mają się stać przewodami w rękach Bożych do uskutecznienia Jego Planu zbawienia.

Apostoł oświadcza, że jak ta klasa „pierwiastków” jest święta, tak i całe „zacyzynie”. Słowo „zacyzynie” w tym miejscu lepiej wyrażałoby ukrytą myśl, gdyby było zastąpione słowem „masa”, ponieważ mowa jest o ludziach. Ów korzeń, czyli przymierze, które Bóg zawarł z Abrahamem i zatwierdził przysięgą, było święte. Stąd też wszyscy, którzy bywają przyłączeni do tego korzenia i z niego dostępują żywota, przywileju i błogostawieństw, są również świętymi.

Abraham figuralnie przedstawił Boga - Jehowę, Izaak przedstawiał Syna Bożego, a naszego Pana - Jezusa Chrystusa; Rebeka zaś, żona Izaaka, przedstawiała Oblubienicę Chrystusową, członków Jego Ciała. Tych troje razem: Ojciec, Syn i Oblubienica przywiodą święty naród, ziemski Izrael. W naród ten następnie włączone

będą wszystkie rodzaje ziemi w miarę jak wchodzić będą pod warunki Nowego Przymierza. Zatem odrestaurowany naród izraelski, jak i narody całego świata, wszyscy z rodu Adama, którzy powrócą do społeczności z Bogiem, stanowić będą owo „zacyzynie”, czyli ową masę, późniejszy owoc.

Wnikając w taki sposób w głębokie dzieło Boskiego planu, w świetle tego, co mamy powiedziane względem przyszłości, a także względem przeszłości, poznajemy, jak zadziwiającym i pięknym jest ten plan. „O głębokości bogactwa, mądrości i znajomości Bożej”, jak daremnym byłoby próbować zrozumieć Jego działanie, gdyby Bogu nie upodobało się objawić nam Jego zamysłów. Wszystkie Jego dzieła byłyby tajemnicą dla nas, gdybyśmy nie byli oświeceni Jego duchem. Któż mógłby poznać tak chwalebny plan przewyższający wszystkie zamysły ludzkie? Kto pomagał Bogu przy układaniu tego planu? Zapewne, że nie mądrość ludzka. Sam tylko Bóg jest jego Autorem. Żyd nigdy nie zaplanowałby wszczepienia pogan do działu w głównych błogostawieństwach obietnicy Abrahamowej. Poganin znowu nigdy nie przygotowałby pierwotnego pnia i korzeni z Żydów, a siebie tylko widziałby uprzywilejowanym szczepem w tym samym drzewie.

Nie, plan ten jest Boskim planem i dobrze ilustruje tak Jego dobroć jak i Jego sprawiedliwą surowość. Z Niego wypłynął cały ten plan, przez Jego moc spełni się to wszystko i Jemu niechaj będzie chwała na wieki.

Watch Tower
R-5533 (1914 r.)
„Straż”